

STATYSTYKA I GEOGRAFIA PRASY POLSKIEJ 1832–1918

WŁADYSŁAW MAREK KOLASA

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

ABSTRACT

The statistics and geography of Polish press in years 1832–1918

This article contains a brief description of the development of Polish press in years 1832–1918. The main aim of the elaboration is to accurately determine its quantitative growth and territorial distribution. The research was conducted on the basis of analysis of all (including the newest) documentation sources. As a result of the research, it has been determined that in years 1832–1864 there had been 626 titles issued within the territory of Poland and the area of emigration, including 185 titles in the Russian Partition, 161 in the Austrian Partition, 130 in the Prussian district and 150 within the emigration territories. After the January Uprising, the development of Polish press became more rapid. In years 1864–1918, there had been 5886 titles printed in Polish. The highest number of titles was issued in Galicia (2323), then in the Russian Partition (2018), while the lowest number – in the Prussian province. Polish press was also issued within the lands of the occupants' countries (371), 197 of which were in the Russian Empire, 125 in Germany and 49 in the Austro-Hungarian monarchy. Moreover, the press was released in 15 other countries (561 titles in total), the majority of which was in the United States (387), France (48), Switzerland (43), Brazil (28), and England (25).

Key words: Polish press, history, statistics, geography, 19th century

Wprowadzenie

Badania nad dziejami prasy polskiej doby zaborów osiągnęły znaczny stopień zaawansowania i zaowocowały wieloma opracowaniami (Kolasa 2013), jednakże statystyczny obraz rozwoju polskiej prasy jest wciąż słabo poznany. Jedynie pierwszy okres jej dziejów (do 1831 r.) został wystarczająco dobrze zbadany i zaprezentowany w syntetycznym szkicu Jerzego Łojka (1965) i z czasem również dopełniony pracami Danuty Hombek (2010). Wiedza na temat liczbowego rozwoju prasy w kolejnych latach pozostaje niepełna, czego najlepszym dowodem jest wnikliwa lektura odpowiednich rozdziałów „Historii prasy polskiej” (t. 1 i 2) opracowanych pod redakcją Jerzego Łojka (1976a, 1976b).

Stan ów w dużej mierze trzeba tłumaczyć niedostatkami dokumentacyjnymi, choć nie zawsze były one głównym powodem: na przykład z bliżej nieznanymi przyczynami nigdy nie powstała analiza danych dotyczących prasy doby międzypowstaniowej, mimo że odpowiedni materiał już w latach 60. zestawiał Bolesław Korczak (1968). Także dla okresu następnego (1865–1918) dekadę później Aleksandra Garlicka wydała odpowiedni wykaz (Garlicka 1978), lecz również ten materiał nie został nigdy całościowo zinterpretowany.

Powody – jak się wydaje – były dwa: z jednej strony zabrakło inspiracji, gdyż spis Garlickiej wydano ledwie dwa lata po zakończeniu prac nad drugim tomem „Historii prasy polskiej” (Łojek 1976b), z drugiej strony jakość danych zawartych w spisie budziła wątpliwości, gdyż dzieło miało charakter prowizoryczny (głównym i nierzadko jedynym źródłem danych były istniejące bibliografie, zaś autopsji poddano jedynie około 33% tytułów). Zmianę stanu przyniosły dopiero długotrwałe prace dokumentacyjne prowadzone od połowy lat 80. w Instytucie Historii PAN, których owocem stały się dwa wydane dotychczas tomy „Bibliografii Historii Polski XIX i XX wieku” (Sokołowska 2000, 2010) oraz kilka innych bibliografii wydanych przez indywidualnych badaczy (Jarowiecki 2002; Jakubek 2004 i in.).

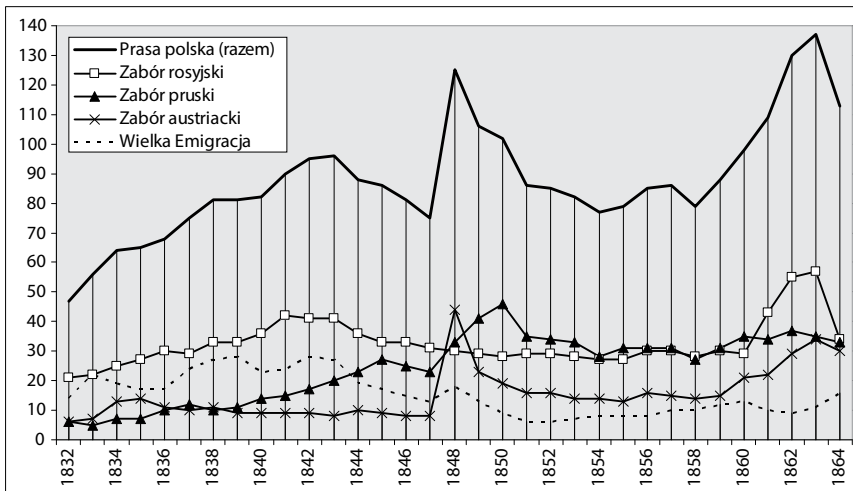
W niniejszym szkicu dokonano analizy wszystkich (w tym najnowszych) źródeł dokumentacyjnych i przedstawiono w postaci syntetycznej statystykę rozwoju polskiej prasy. Zgodnie z polską tradycją badawczą rozwój ten zaprezentowano w podziale na dwa okresy: 1832–1864 i 1864–1918. Przedstawione dane dostarczyły pewnych ram interpretacyjnych, które w miarę możliwości obudowano stosownym komentarzem, jeśli pozwalał na to aktualny stan wiedzy.

Prasa polska w dobie międzypowstaniowej (1832–1864)

Danych na temat liczbowego rozwoju prasy polskiej dostarcza przede wszystkim cytowana wcześniej bibliografia B. Korczaka (1968), rejestrująca 476 tytułów. Jest ona jednak niewystarczająca, gdyż autor pominął prasę emigracyjną, stąd obliczenia uzupełniono o 150 tytułów zaczerpniętych z pracy Stanisława Zielińskiego-

go (1935). Z analizy obu źródeł wynika, że prasa polska w dobie międzypowstańczej zanotowała poważny wzrost ilościowy i jakościowy. W przeciągu trzech dekad dzielących powstanie listopadowe od styczniowego na ziemiach polskich i emigracji ukazywało się 626 tytułów, które reprezentowały bogate spektrum typologiczne.

Wykres 1. Prasa polska w latach 1832–1864 (liczba tytułów)



Źródło: obliczenia własne na podstawie: Korczak 1968, Zieliński 1935.

W liczbie tej najwięcej tytułów przypadało na Królestwo i ziemie zabrane (185), nieco mniej wydawano w zaborze austriackim (161) i pruskim (130) oraz na terenach zasiedlonych przez emigrantów (150). Wprawdzie liczba jednoczesnych wydawnictw na przestrzeni badanego okresu była zmienna i podlegała licznym fluktuacjom (wykres 1), niemniej w ogólnym bilansie wzrost był wyraźny. U progu rozważanego okresu liczba wydawnictw była niewielka, gdyż wraz z upadkiem powstania listopadowego zlikwidowano znakomitą większość periodyków. Niemniej już w 1832 r. rynek się odrodził i założono lub wznowiono 47 pism. Z liczby tej niemal połowa (21) ukazywała się w Królestwie i na ziemiach zabranych, jedynie 6 wydawano w Galicji wraz z Wolnym Miastem Krakowem i tyleż samo w Wielkim Księstwie Poznańskim; nadto 14 pism drukowano na emigracji. W 1860 r., czyli zanim pojawiły się pisma tajne, ogólna liczba jednoczesnych periodyków wzrosła ponad dwukrotnie, osiągając pułap 98 tytułów.

Wzrost liczby pism był jednak nierówny i kształtował się inaczej w poszczególnych zaborach i na emigracji. Relatywnie najmniejszym zmianom podlegała prasa wydawana w zaborze rosyjskim, którą przez cały badany okres ściśle krę-

powwały więzy cenzury. Na początku lat 30. pomimo ciężkich strat po upadku powstania rynek prasowy w Królestwie szybko się odrodził i już w 1835 osiągnięto tu pułap 27 jednoczesnych pism. Stan ten (nie licząc drobnych wahań z lat 40.) utrzymywał się aż do roku 1859. Później nastąpił duży skok ilościowy i na przestrzeni 3 lat liczba wydawnictw wzrosła prawie dwukrotnie (do 57 w szczytowym roku 1863). Wzrost był bezpośrednim skutkiem przemian w Imperium Rosyjskim po klęsce w wojnie krymskiej.

Warto jednak zauważyć, że zaobserwowany rozwój miał charakter pozorny, gdyż spowodowała go przede wszystkim eksplozja prasy tajnej, która pojawiła się jako reakcja na powszechne rozczarowanie, gdy zawiodły nadzieje na polityczne reformy wewnętrzne. Pisma tajne z lat 1861–1864 stanowiły znaczący odsetek ówczesnych wydawnictw (ok. 30–70%) i osiągnęły liczbę 23 jednoczesnych tytułów w szczytowym roku 1863. Bardziej miarodajnych danych do oceny rynku dostarcza wskaźnik trwałości wydawnictw. Spośród 185 pism wydawanych w zaborze rosyjskim ponad 70% to efemerydy: 67 tytułów trwało krócej niż 1 rok, 34 – 2 lata, 17 – 3, 10 – 4, a jedynie 30% (56 tytułów) ukazywało się pięć lat lub dłużej. Jakkolwiek na tle innych zaborów wskaźnik ten nie należał do najniższych (szczególnie w porównaniu z Galicją), jednakże przeważały tytuły mało znaczące, stąd w historii prasy zaboru rosyjskiego zapisało się trwale jedynie kilka gazet i kilkanaście czasopism, głównie warszawskich.

Znacznie większym fluktuacjom podlegała prasa wydawana w Galicji i Wolnym Mieście Krakowie. Początkowo (aż do 1848 r.) ruch wydawniczy był skromny, rocznie wydawano 9–10 tytułów. Dopiero na fali Wiosny Ludów liczba wydawnictw gwałtownie wzrosła, osiągając w szczytowym 1848 r. pułap 44 jednoczesnych pism. Był to wszelako stan krótkotrwały, gdyż po 7 miesiącach swobody (15 III – 25 X 1848) większość tytułów upadła i nastąpił kilkuletni regres. Później, przez całe lata 50., ukazywało się w Galicji średnio 15 jednoczesnych tytułów. Kolejna zmiana wiązała się z sytuacją Austrii po klęsce wojennej w 1859 r., gdy w polityce monarchii nastąpił zwrot w kierunku federalizmu. Stan ten zadziałał ożywczo na cały rynek prasowy i już w 1863 r. liczba galicyjskich pism uległa podwojeniu (34 w 1863). Warto dodać, że z uwagi na znaczną liczbę pism powstałych na fali Wiosny Ludów galicyjskie wydawnictwa cechował największy odsetek efemeryd (dwukrotnie wyższy niż w pozostałych zaborach). Liczba wydawnictw trwających krócej niż 1 rok stanowiła tu ponad połowę tytułów (89), dużo było też pism wydawanych tylko 2 lata (29) lub 3 lata (16), a jedynie 13% (22 tytuły) ukazywało się dłużej niż 5 lat.

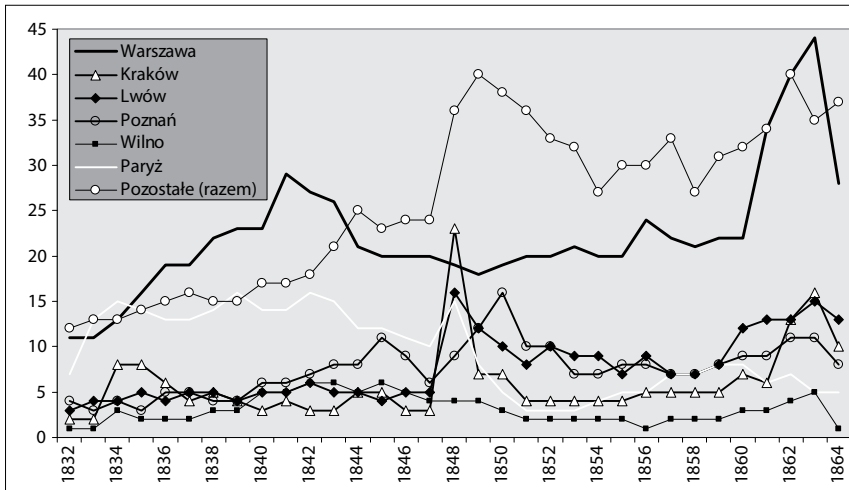
Prasa w zaborze pruskim, na którą w zdecydowanej większości składały się tytuły wielkopolskie (60%), aż do końca lat 30. była skromna i oscylowała w granicach 6–10 jednoczesnych periodyków. Pierwsza poważna zmiana przypadła na początek lat 40. i wiązała się ze wstąpieniem na tron liberalnie usposobionego Fryderyka Wilhelma IV, co zaowocowało złagodzeniem cenzury. W okresie tym rynek prasowy się ożywił, notując w szczytowym roku 1845 aż 27 pism. Później, po przejściowym załamaniu związanym z represjami wobec organizatorów

nieudanego powstania z 1846 r., nastąpił czas Wiosny Ludów, który dla całej pruskiej prasy okazał się przełomowy. Nowa konstytucja pruska z grudnia 1848 r. zagwarantowała bowiem wolność druku. Wskutek tego już w 1850 r. liczba wydawnictw znacząco wzrosła, osiągając 47 jednoczesnych pism. W szerszym zakresie pojawiły się też pisma na terenach Prus Wschodnich i Zachodnich oraz na Śląsku. Trend ów jednak niebawem zahamowały stopniowo wprowadzane przepisy utrudniające działalność wydawniczą (m.in. system wysokich kaucji), stąd w latach 50. liczba wydawnictw ponownie spadła i ustabilizowała się na poziomie 30–35 tytułów. Ostatnią zmianą było częściowe złagodzenie cenzury w 1858 r. po objęciu regencji przez księcia Wilhelma, lecz dotyczyło to wyłącznie Wielkopolski. Warto zauważyć, że w zaborze pruskim wyraźnie przewodziła prasa wielkopolska (78 tytułów), podczas gdy na ziemiach Prus Wschodnich i Zachodnich przypadło 39 pism, zaś na Śląsk tylko 13. Prasa zaboru pruskiego charakteryzowała się przy tym podobnym wskaźnikiem efemeryd jak zabór rosyjski (ok. 67%). Przez dłuższy czas (co najmniej 5 lat) ukazywały się tu tylko 42 pisma (32%), podczas gdy liczba pism efemerycznych (1 rok lub krócej) wynosiła 41 tytułów, a pism trwających 2 lata – 25.

Prasa Wielkiej Emigracji w pierwszym dziesięcioleciu swego istnienia rozwijała się z dużym rozmachem. Już w 1833 r. liczyła 22 tytuły, a w 1843 – osiągnęła pułap 27 jednoczesnych pism. Potem jednak zaczęła wyraźnie tracić na dynamice, co przyspieszyły nieudane wysiłki na rzecz powstania w 1846 r. W latach 50. znalazła się już w stanie stagnacji, gdyż rocznie drukowano jedynie 10–12 tytułów. Warto dodać, że wśród 150 emigracyjnych pism jedynie 27 tytułów (18%) można uznać za trwałe, gdyż ukazywały się co najmniej 5 lat. Zdecydowaną przewagę miały natomiast inicjatywy okazjonalne (100 tytułów), zwykle powielane techniką litograficzną w niewielkich nakładach, spośród których aż 70 ukazywało się krócej niż 1 rok, a 30 – krócej niż 2 lata.

W okresie międzypowstaniowym rozpoczął się także na szerszą skalę proces decentralizacji prasy polskiej (wykres 2). O ile w 1832 r. prasa krajowa koncentrowała się wyraźnie w 5 głównych ośrodkach wydawniczych (Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Wilno), na które przypadało 21 z 33 pism, to już u progu Wiosny Ludów liczba tytułów prowincjonalnych uległa podwojeniu (z 12 do 25), a w 1849 r. osiągnęła apogeum (40). Potem wprawdzie nastąpiło jej załamanie, ale utrzymała się na stosunkowo wysokim pułapie około 30 tytułów w latach 50. Z wolna zaczęły się też kształtować nowe ośrodki wydawnicze na ziemiach polskich, w szczególności Chełmno – gdzie ukazywało się 9 tytułów, a także Leszno (6), Cieszyn i Pisz (po 6) oraz Ełk (4) i Gniezno (3).

Wykres 2. Główne ośrodki prasowe w latach 1832–1864



Źródło: obliczenia własne na podstawie: Korczak 1968; Zieliński 1935.

W całym okresie 1832–1864 główny ton polskiej prasie nadawały jednak stare centra wydawnicze, gdzie drukowano około 70% oferty: Warszawa (136 tytułów), Lwów (73), Kraków (71), Poznań (47) i Wilno (18). Duże było też znaczenie Petersburga (11), którego rola wzrosła po likwidacji polskich uczelni w Królestwie. Dynamika rynku prasowego w poszczególnych miastach w zasadzie powielała trendy charakterystyczne dla swojej dzielnicy, co plastycznie obrazują przykłady Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania (wykres 1 i 2). Z drugiej strony zarysowały się wyraźne tendencje spadkowe w Wilnie i Petersburgu, w których począwszy od początku lat 50., ukazywały się głównie efemerydy. Na emigracji natomiast nieprzerwanie najwięcej pism ukazywało się w Paryżu (93) oraz kilkunastu innych miastach, m.in. Londynie (10), Poitiers (9) i Brukseli (9).

Poza zmianami ilościowymi prasa polska okresu 1832–1864 zmieniała się także jakościowo. Najbardziej charakterystyczne były dwa aspekty jej ewolucji: wykształcenie się i dynamiczny rozwój nowych typów prasy (politycznej, dla ludu i magazynów ilustrowanych) oraz przemiany na łamach gazet codziennych. Zjawiska te z różnym nasileniem manifestowały się w poszczególnych zaborach. Prasa dla ludu rozwijała się przede wszystkim w zaborze pruskim i Galicji. Jakkolwiek jej początki przypadają już na schyłek lat 30. (*Szkółka Niedzielną*), jednak przełom w tym zakresie nastąpił dopiero w okresie Wiosny Ludów, gdy powstało ich kilkanaście. Prasa polityczna z kolei rozwinęła się przede wszystkim w Galicji w ciągu 7 rewolucyjnych miesięcy. Mimo że szybko nastąpił czas reakcji i większość pism upadła, wszelako grunt polemiczny został przygotowany. Już od początku lat 60. krakowska i lwowska prasa polityczna, której symbolami stały się konserwatywny *Czas* i demokratyczna *Gazeta Narodowa*, wzniosła się na wyżyny dziennikarstwa

politycznego. Polityczny charakter miały też niemal wszystkie pisma wydawane na emigracji. Z wolna krystalizowały się także inne typy wydawnictw, np. magazyny ilustrowane, które w 1834 r. zapoczątkował *Przyjaciel Ludu*, a udoskonalił i doprowadził do perfekcji Ludwik Jenike, redagując od 1859 r. *Tygodnik Ilustrowany*. Do historii przeszło też wiele pism literackich i społeczno-kulturalnych, których forma ciągle ewoluowała. Szczytowym osiągnięciem w tym zakresie był lwowski *Dziennik Literacki* wydawany od 1852 r.

O wiele głębsze przemiany zaszły w prasie codziennej. Reformy w tej dziedzinie rozegrały się wprawdzie na gruncie dziennikarstwa warszawskiego w pierwszej połowie lat 50., ale już w kilka lat później ogarnęły całą polską prasę. Proces ów rozpoczął się na zatłoczonym rynku stołecznym w 1851 r. i w najogólniejszym zarysie polegał na podjęciu przez wydawców gazet rozmaitych posunięć zmierzających do komercjalizacji. Prapoczątkiem zmian było wprowadzenie honorariów autorskich przez *Gazetę Warszawską* w 1851 r., co zapoczątkowało rywalizację, a jednocześnie wywołało szereg istotnych skutków na łamach gazet. Dodajmy, że zagadnienie „komercjalizacji” gazet – jakże istotne dla dalszego rozwoju polskiego dziennikarstwa – doczekało się doskonałej monografii pióra Eugeniusza Tomaszewskiego (1968). Wskutek przemian w redakcjach gazet wprowadzono szereg ulepszeń, w szczególności w zakresie organizacji – upowszechnił się m.in. kolegialny model redagowania oraz wydzieliły specjalizacje tematyczne. Gazety ponadto wydatnie zwiększyły objętość, udoskonalano ich szatę zewnętrzną a w strukturze wpływów coraz mocniejszą pozycję zaczynał odgrywać dochód pozyskiwany z ogłoszeń.

Prasa polska w latach 1864–1918

Okres obejmujący dzieje podzielonej Polski rozciągający się w czasie od upadku powstania styczniowego do listopada 1918 r. w zgodnej opinii historyków stanowi zamkniętą epokę w rozwoju polskiej prasy. Warto jednak zaznaczyć, że podział ów jest zapożyczony z historii politycznej i nie stanowi bynajmniej świadectwa przemian w samej prasie na obrzeżach tego okresu. Przemiany w dziennikarstwie odbywały się bowiem ewolucyjnie, zaś przełomowy etap rozwoju polskiej prasy (komercjalizacja) rozpoczął się o dekadę wcześniej. Inne aspekty zmian były natomiast rozciągnięte w czasie na całą II połowę XIX wieku. Dotyczyło to w szczególności wprowadzenia rozmaitych udogodnień technicznych w zakresie komunikacji (telegraf, telefon), drukarstwa i składu (maszyny szybkobieżne, monotypy), ewolucji źródeł informacji dziennikarskiej (korespondenci, agencje prasowe), a nade wszystko typologicznego różnicowania się prasy i znacznego wzrostu publiczności czytelniczej, co nastąpiło w ostatniej dekadzie XIX wieku.

Analiza prasy polskiej rozważanego okresu napotyka liczne przeszkody. Największym bodaj problemem jest jej silne zróżnicowanie w przekroju terytorial-

nym. W każdym z zaborów panowały zgoła inne warunki polityczne (w tym: system prawny i praktyka administracyjna) oraz inne możliwości konsumpcji wydawnictw. Wysoce problematyczna staje się także odpowiedź na pytanie: który czynnik (polityczny, społeczny czy techniczny) był głównym motorem przemian ówczesnej prasy polskiej? Mimo zaawansowanych badań na poznanie stosunków prasowych w okresie 1864–1918 uczeni nie są zgodni w tej materii. Zdaniem wybitnego znawcy problematyki Jerzego Myślińskiego „istotniejszą rolę odgrywały przemiany społeczne i kulturowe niż ograniczenia cenzuralne i wydawnicze, które owe przemiany łamały” (Myśliński 1988, s. 86). Liczne poszlaki wskazują, że jest to słuszna supozycja, niemniej trudno ją w pełni zweryfikować, gdyż brak danych statystycznych skutecznie uniemożliwia precyzyjne oszacowanie zmian publiczności czytelniczej w funkcji czasu na poszczególnych terytoriach (Berger 1993)¹. Problem ów nabiera szczególnej wymowy, jeśli zauważymy, że w rozważanym okresie prasa bardzo się zdemokratyzowała. W ślad za tym grono odbiorców stopniowo się poszerzało o grupy ludowe i robotnicze. A zatem w odróżnieniu od okresów poprzednich, gdy czytelnik rekrutował się z łatwych do skalkulowania warstw oświeconych i drobnomieszczaństwa (oraz dworu i plebanii), w prasie doby popowstaniowej następowało znaczące poszerzenie audytorium.

Mimo rozmaitych zastrzeżeń nie ulega wątpliwości, że kluczową rolę w rozwoju prasy odgrywał czynnik polityczny. Od polityki zaborcy zależał system stanowiącego prawa prasowego, a w ślad za tym działalność cenzury i praktyka urzędnicza; polityka wpływała także na stan oświaty i zamożności warstw ludowych. Wydaje się więc, że cenzury polityczne 1864–1918 w zastosowaniu do dziejów prasy polskiej tworzą poprawne ramy interpretacyjne. Wiele problemów sprawia jednak unifikacja datowania *ante quem* dla poszczególnych dzielnic i emigracji. Rok 1864 odnosił się przecież przede wszystkim do zaboru rosyjskiego. Należy jednak zauważyć, że rozmaite ważne procesy polityczne rozgrywały się w latach 60. XIX wieku również w pozostałych dzielnicach i monarchiach zaborczych (m.in. reformy ustrojowe w Austrii, zjednoczenie Niemiec). Ostatecznie więc cała prasa polska już od początku lat 70. funkcjonowała w nowych warunkach, choć – podkreślmy – były one odmienne. Wskazane powody sprawiają, że analizę statystyczną należy poprzedzić szczegółowym wstępem i diagnozą uwarunkowań rzutujących na rynek prasy w każdej z dzielnic z osobna.

¹ Na potrzeby artykułu można przyjąć dane ze statystyk urzędowych z roku 1897. W roku tym w Królestwie zamieszkiwało 6,9 mln osób narodowości polskiej, wśród których ok. 30,5% umiało czytać (czyli ok. 2,1 mln); na pozostałych ziemiach zaboru rosyjskiego wskaźniki czytelnictwa były znacznie niższe (Litwa, Białoruś – ok. 0,3 mln osób narodowości polskiej umiejących czytać; Ruś – ok. 0,18 mln). W zaborze austriackim liczba osób narodowości polskiej umiejących czytać wynosiła 1,52 mln (z tego na Galicję, gdzie odsetek umiejących czytać wynosił 41%, przypadało 1,35 mln, zaś na Śląsk Cieszyński 0,17 mln). W zaborze pruskim – 1,9 mln, z czego na Wielkie Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie, gdzie odsetek umiejących czytać wynosił 95% – przypadało 1,48 mln, zaś na Śląsk (rej. opolski) ze wskaźnikiem 99% – 0,42 mln; nieznana jest publiczność czytelnicza Prus Wschodnich. Przeliczenia własne na podstawie: Kuklo 2012, tab. 89, 242; Krzyżanowski, Kumaniecki 1915, s. 2 (tab. 1).

Najtrudniejsze warunki dla rozwoju prasy zapanowały w zaborze rosyjskim. Wraz z upadkiem powstania styczniowego zniesiono w Królestwie resztki autonomii, zaostrzono kurs rusyfikacyjny, zlikwidowano większość polskich instytucji, a pozostałe (w tym prasę) poddano ścisłemu nadzorowi. Aż do 1905 r. jej rozwój krępowała surowa cenzura prewencyjna i system koncesyjny, a sytuację utrudniała labilność rosyjskiego prawa, która stwarzała carskim urzędnikom pole do nadużyć. Ograniczenia te zniesiono w czasie rewolucji, co szybko zaowocowało eksplozją nowych inicjatyw. Wolność jednak nie trwała długo, gdyż permanentny stan wojenny dawał zaborcy wiele możliwości kontrolowania prasy. Dopiero w czasie pierwszej wojny światowej warunki się zmieniły, gdyż na terenach zajętych przez państwa centralne (niezależnie od cenzury wojennej) zaczęły obowiązywać ich systemy prawne.

Warto podkreślić, że w porównaniu z pozostałymi dzielnicami Królestwo było największym rynkiem zbytu polskich gazet i czasopism. Mimo braku polskiej szkoły i permanentnej rusyfikacji u progu XX wieku zamieszkiwało na tym terenie nieco ponad 2,1 mln osób umiejących czytać, co stanowiło 34,9% potencjalnych czytelników w wszystkich ziemach polskich. Dodajmy, że znaczny ich odsetek zamieszkiwał w Warszawie, zaś nikły był na ziemiach zabranych, gdzie polskie tytuły pojawiły się dopiero po 1905 r. Pewien wpływ na konsumpcję prasy w Królestwie miał także wyższy niż w Galicji stopień zamożności oraz fakt zamieszkiwania na tym terenie stosunkowo dużej zbiorowości robotników przemysłowych (ok. 15,4% populacji). Dodajmy też, że istotne skutki prasowe na ziemiach zaboru rosyjskiego powodował brak możliwości jawnego artykułowania poglądów politycznych przed 1905 rokiem. Na przekór zakazom pojawiły się na tym terenie liczne pisma tajne, które drukowano na miejscu lub sprowadzano z Galicji (np. miesięcznik *Polak* – jednorazowo po 3–5 tys. egz.).

Odmienne warunki panowały w zaborze austriackim. Do zmian, jakie nastąpiły w Cesarstwie w latach 60., przyczyniła się sytuacja międzynarodowa. W wyniku kolejnych klęsk wojennych (1859, 1866) i utraty hegemonii w Niemczech na rzecz Prus osłabione Cesarstwo dokonało daleko idącej przebudowy ustrojowej i przekształciło się w dualistyczną monarchię austro-węgierską (konstytucja z 21 XII 1867 r.). Przekształcenia wpłynęły także na ustrój Galicji, której autonomia została znacznie poszerzona i już w 1869 r. nastąpiła polonizacja administracji. Rozwój sytuacji sprawił, że w Galicji zapanowały stosunkowo dobre warunki dla rozwoju prasy. Rękojmię wolności prasy stanowił artykuł 13 konstytucji grudniowej, w którym zapisano, że „każdy ma prawo objawić swoją opinię słowem, pismem, drukiem lub [w postaci] obrazowych przedstawień w obrębie granic ustawą zakreślonych”. Konstytucja znosiła nadto cenzurę prewencyjną oraz system reglamentacji. Ścisłą kontrolę wydawnictw zastąpiła cenzura represyjna, początkowo wprawdzie dość surowa w odniesieniu do ludowców i socjalistów, lecz z czasem także i ona znacznie zelżała. W roku 1894 zlikwidowano system kaucji wydawniczych, a sześć lat później podatek stempłowy. Stosunkowo szybko rozwinęły się w Galicji polskie szkoły, uniwersytety

oraz liczne organizacje społeczne i naukowe; a pod koniec wieku także masowe partie polityczne.

Sprzyjające warunki wydawnicze szybko zaowocowały wzrostem liczby tytułów. Mimo iż mieszkało na tym terenie w porównaniu z dawną Kongresówką znacznie mniej potencjalnych czytelników (ok. 1,35 mln), Galicja już od pierwszych lat autonomii wysunęła się na czołową pozycję pod względem liczby wydawnictw i utrzymała ją aż do wybuchu I wojny światowej. Niemały wpływ na stosunki prasowe w zaborze austriackim miało stosunkowo silnie rozbudzone od lat 90. XIX wieku jawne życie polityczne. Symbolami tej aktywności są czołowe organy niemal wszystkich odcieni politycznych: konserwatywny *Czas*, liberalna *Nowa Reforma*, ludowy *Przyjaciel Ludu*, socjalistyczny *Naprzód*, endeckie *Słowo Polskie* i chadecki *Głos Narodu*. Mimo korzystnej aury politycznej Galicję trapiły jednak rozmaite problemy społeczne: w szczególności niski poziom życia warstw ludowych i podobnie niski poziom oświaty elementarnej, zwłaszcza w powiatach wschodnich, a nadto przeludnienie wsi, gdzie jeszcze w roku 1900 mieszkało 76,8% populacji, oraz niski wskaźnik uprzemysłowienia. Nakładała się na te problemy jeszcze silna polaryzacja terytorialno-etniczna. Polska prasa koncentrowała się w zachodniej Galicji (zamieszkałej w większości przez Polaków) z centrum w Krakowie, zaś we wschodnich powiatach, zamieszkałych w większości przez Ukraińców, miała znacznie niższą reprezentację; wyłom w tym układzie stanowił jedynie stołeczny Lwów.

Pierwsze symptomy zmian w prasie dzielnicy pruskiej wystąpiły w okresie regencji Wilhelma I. W roku 1859 założono bowiem jedno z najważniejszych pism wielkopolskich – *Dziennik Poznański*. Gazeta ta, początkowo liberalna, już na przełomie lat 60./70. przeszła na pozycje umiarkowanie konserwatywne i zaczęła szerzyć idee pracy organicznej. Przez dekadę działała jednak w pojedynkę, stąd aż do początku lat 70. trudno mówić o przełomie. Równoległe w państwie pruskim zachodziły istotne przemiany. Rozpoczęły się one w 1862 r., gdy urząd premiera Prus objął Otto von Bismarck. Sprytnie posunięcia dyplomatyczne późniejszego kanclerza, a nade wszystko sukcesy militarne doprowadziły do zjednoczenia Niemiec pod berłem Prus (1871). Nieco wcześniej (1867) Wielkie Księstwo Poznańskie straciło resztki autonomii, a we wszystkich pruskich prowincjach nastąpiło nasilenie akcji germanizacyjnej.

W 1874 r. wprowadzono w życie nową ustawę prasową (Reichspressgesetz), która unifikowała dotychczasowe prawo. Potwierdziła ona zniesienie cenzury prewencyjnej i utrzymała praktykowaną od 20 lat cenzurę represyjną. Jediną różnicą w stosunku do poprzednich uregulowań było przeniesienie większych kompetencji z policji na wymiar sprawiedliwości. Takie usytuowanie mechanizmów kontroli nad prasą sprawiło, że w zaborze pruskim rozgrywała się ona głównie w sądach. Była to – podkreślmy – praktyka charakterystyczna dla tej dzielnicy. Potwierdzają to liczne (często głośne) procesy sądowe, które wytaczano tutaj szym redaktorom i wydawcom (np. Gzella 2004). Nie należy jednak przeceniać represyjności pruskiego systemu prasowego. Według opinii Witolda Molika: „Re-

presje stosowane przez władze pruskie, jakkolwiek uciążliwe, nie stanowiły jednak przeszkody hamującej w szerszym zakresie rozwój prasy polskiej. Natomiast nakładane na dziennikarzy kary grzywny i więzienia były na ogół mało skuteczne” (Molik 1983, s. 118).

Sądy nie były jedynym środkiem nacisku na wydawców. Przeciw polskim redaktorom mobilizowano bowiem cały pruski aparat państwowy: urzędników regencji, landratów, sołtysów i żandarmów, a także nauczycieli oraz prasę i organizacje niemieckie. Mimo iż w porównaniu z pozostałymi zaborami pod panowaniem pruskim zamieszkiwało najmniej Polaków (w roku 1897 nieco ponad 2,2 mln), stanowili jednak poważną zbiorowość czytelniczną. W dzielnicy tej u schyłku XIX wieku prawie nie było już analfabetów (1–5%), stąd popyt na prasę był tu stosunkowo wysoki. Korzystnie na czytelnictwo wpływał nadto wyższy w porównaniu z pozostałymi dzielnicami poziom zamożności oraz stosunkowo duży odsetek osób mieszkających w miastach.

W odróżnieniu od innych zaborów prasa w dzielnicy pruskiej była też silnie zdecentralizowana. Jakkolwiek do miana polskiego centrum aspirował Poznań, wiele mniejszych miast posiadało własne, dynamiczne wydawnictwa. W całym zaborze pruskim panowały nadto bardzo dobre warunki komunikacyjne, co sprawiało, że kolportaż prasy funkcjonował nienagannie. Warto jednak podkreślić, że prasa w zaborze pruskim działała pod silną presją rywalizacji polsko-niemieckiej – zarówno politycznej, jak i gospodarczej. Walka ta znalazła silne odbicie na łamach prasy i sprawiła, że oblicze ideowe tutejszych gazet uległo swoistej unifikacji. W rezultacie wobec prasy politycznej zaboru pruskiego z trudem można zastosować tradycyjne kategorie typologiczne. Problem ów trafnie naświetla Andrzej Chwalba:

Rywalizacja polsko-niemiecka prowadziła do uświęcenia zasady solidaryzmu narodowego, co powodowało, iż zabrakło miejsca na kierunki polityczne, które by akcentowały odrębność interesów klasowych miejskiego i wiejskiego ludu. Rywalizacja narodowa spowodowała również zacieranie ostrzejszych różnic ideologicznych między głównymi formacjami, liberałami i konserwatystami, a później endekami (Chwalba 2000, s. 449).

Nowe zjawiska wystąpiły także na emigracji. Wprawdzie po upadku powstania styczniowego szeregi uchodźstwa zasiłała wcale liczna (ok. 10 tys.) grupa byłych powstańców, którzy podjęli ożywioną działalność prasową (ok. 30 tytułów), lecz ich aktywność szybko ustała (Kalembka 1976, s. 337–338). Początek lat 70. to czas schyłku i rozpadu popowstańczej emigracji politycznej, a w związku z tym i upadku jej prasy. Jednocześnie już do połowy XIX rozpoczął się nowy proces: emigracja zarobkowa, której apogeum przypadło na lata 1890–1914, kiedy to powolne przekształcenia gospodarcze na terenach polskich pod zaborami w połączeniu z liberalną polityką wjazdową państw amerykańskich sprawiły, że emigracja za ocean przyjęła formę zjawiska masowego. Według szacunków w okresie od 1880 r. do I wojny światowej ziemie polskie opuściło 3,5 mln ludzi, z których 1,9 mln przybyło do USA, 100 tys. do Brazylii, 68,9 tys. do Argentyny

oraz 33 tys. do Kanady. Jeśli w obliczeniach uwzględnimy emigrację kontynentalną, uzyskamy łączną liczbę 4,3 mln Polaków żyjących poza granicami Polski w momencie jej powstawania w 1918 r. (Kołodziej 1982, s. 28–31). Szacunki te należy nadto uzupełnić stratami wojennymi z okresu I wojny światowej, które szacowane są łącznie na 2 mln. W prawie każdym większym skupisku Polonii zaczęto wydawać prasę, a w niektórych miastach USA nastąpił jej silny rozwój (np. Chicago – 95 pism). Prasa ta działała w znacznym odseparowaniu od kraju, stąd wykształciła własne, bardzo zróżnicowane formy. Odrębnie należy jednak traktować prasę polską wydawaną w głębi państw zaborczych, szczególnie w okresie I wojny światowej, oraz prasę emigracji politycznej (np. socjalistów), gdyż jej związki z krajem były bardzo silne.

Czynnik polityczny tłumaczy wiele procesów, którym podlegała prasa polska lat 1864–1918, niemniej nie należy bagatelizować dziejących się równoległe globalnych procesów społecznych i kulturowych. Do wniosków takich prowadzi w szczególności obserwacja zmian w prasie zagranicznej. W większości krajów rozwiniętych (szczególnie w Europie i Ameryce Północnej) nastąpił w tym czasie bezprecedensowy rozwój gazet i czasopism. Na przestrzeni trzech pierwszych dekad II połowy XIX wieku (1850–1880) liczba tytułów w USA wzrosła przeszło czterokrotnie (z 2521 do 11207 tytułów), w Wielkiej Brytanii – ośmiokrotnie (z 550 do 4082), zaś w Austro-Węgrzech – ponad dziesięciokrotnie (ze 176 do 1803). Zmieniła się także jakościowo oraz znacznie zwiększyła zasięg, dzięki wejściu na rynek wysokonakładowych pism bulwarowych. Symbolem zmian jest np. paryski *Le Petit Journal*, który już w 1865 roku drukowano w 350 tys. egz., zaś w 1895 przekroczył on barierę 1 mln egz. dziennie.

Andrzej Paczkowski uważa, że motorem tych zmian był splot czynników społecznych i kulturowych (urbanizacja, uprzemysłowienie, ekspansja kolonialna, upowszechnienie oświaty, masowe procesy migracyjne i in.) oraz postęp techniczny (Paczkowski 1973, s. 67, 71–76). Zapewne niektóre z tych procesów także wpływały na prasę polską, lecz wpływ ten – podkreślmy – był bardzo ograniczony. Bezsporny wydaje się fakt oddziaływania na prasę udoskonaleń technicznych i wynalazków. Na Zachodzie szybko upowszechniały się zdobycze techniczne, które w istotny sposób umożliwiały szybszy i łatwiejszy druk, skład i komunikację. W Polsce natomiast ich wpływ był ograniczony. Prasa polska funkcjonowała bowiem w specyficznych warunkach, pełniąc funkcje kompensacyjne, stąd w nikłym tylko zakresie mogła lub chciała naśladować zagraniczne wzory. Z wyjątkiem kilku warszawskich gazet (np. *Kurier Warszawski*, *Kurier Poranny*), aż do początku XX wieku nie istniały w kraju gazety aspirujące do miana masowych. W ślad za tym nie było realnej potrzeby angażowania wydajnych maszyn, a zdecydowana większość redakcji pracowała w sposób tradycyjny. Wyjątki były nieliczne i dotyczyły tylko zamożnych redakcji (np. warszawskie „kuriery” i *Tygodnik Ilustrowany*).

Nie ulega jednak wątpliwości, że badany okres zbiega się dokładnie z czasem, kiedy Polska przeżywa eksplozję demograficzną. Od 1861 r. roczny przyrost populacji wynosił średnio 1,5%, stąd do roku 1911 ludność dawnej Rzeczy-

pospolitej uległa podwojeniu (Gieysztorowa 1981, s. 443). Z rozmaitych przyczyn wzrost ten jednak w ograniczonym zakresie wpłynął na wzrost liczby czytelników. Znaczna liczba Polaków – jak opisano wyżej – opuściła kraj, udając się na emigrację, dużą część pozostałych skutecznie odciał od polskiej oświaty zaborca (Królestwo, ziemie zabrane). Wprawdzie w lepszej sytuacji byli mieszkańcy Galicji, lecz emancypację warstw ludowych hamowało powszechne ubóstwo i niski poziom oświaty elementarnej, znacznie odbiegający od wzorów zachodnich. Pozostałe czynniki, które kształtowały prasę zachodnią (urbanizacja, uprzemysłowienie), dotyczyły kraju tylko w niewielkim zakresie. Jedyne kilka polskich miast mogło aspirować do miana metropolii (Warszawa, Lwów, Kraków), zaś rozwój całych dzielnic w porównaniu z Europą Zachodnią postępował stosunkowo wolno. W latach 1872–1909 ludność miejska Królestwa wzrosła z 16,2% do 33%, a w Poznańskim w okresie 1861–1910 z 28% do 34,4%. Bliski wskaźnikom zachodnioeuropejskim był tylko Śląsk, osiągając w 1910 roku 57,7% (wobec 54,4% w Niemczech). Znacznie gorzej na tle innych dzielnic wypadała Galicja, gdzie jeszcze w 1910 r. wskaźnik ludności miejskiej wynosił 19,8% (z czego znaczny odsetek przypadał na Lwów i Kraków). Nierówno kształtował się też wskaźnik uprzemysłowienia. Przemysł był ulokowany tylko w kilku większych skupiskach (Warszawa, Łódź, Śląsk) i obejmował nieznaczny odsetek ludności. Łącznie w trzech zaborach w 1900 r. z przemysłu, rzemiosła i handlu utrzymywało się średnio 25,8% populacji, co w porównaniu ze wskaźnikiem dla Anglii (67,7%) jest bardzo wymowne.

Obliczenie liczby tytułów prasowych wydawanych na ziemiach polskich i emigracji napotyka barierę danych. Ponieważ nie istnieje koherentne źródło, wykorzystano do tego celu aż 7 różnych wydawnictw dokumentacyjnych (oznaczonych w tab. 1: A–G)², z których przejęto (unikając powtórzeń) tylko te tytuły, które miały cechy prasy.

Według najnowszych danych w latach 1864–1918 na terenach dawnej Rzeczypospolitej oraz za jej granicami ukazywało się 5886 tytułów drukowanych w języku polskim (tab. 1). Gdyby do liczby tej dodać wcale liczne pisma wydawane w innych językach, łączna liczba periodyków wyniosłaby prawdopodobnie ponad 7,5 tysiąca. Niestety brak danych uniemożliwia precyzyjne obliczenia w odniesieniu do wszystkich pism obcojęzycznych. Wiarygodne dane istnieją tylko w odniesieniu do Królestwa, gdzie drukowano 231 pism żydowskich oraz 383 w innych językach (głównie rosyjskim i niemieckim); zanizone są natomiast w odniesieniu do Galicji,

² A (zabór rosyjski i Rosja) – Sokołowska 2000; B (zabór pruski i Niemcy) – Sokołowska 2010; C (Kraków) – Jakubek 2004; D (Lwów) – Jarowiecki 2002; E (inne miasta Galicji) – Garlicka 1978 oraz Centralny Katalog Czasopism Polskich [http://mak.bn.org.pl]; F (Śląsk Cieszyński) – Zahradnik 1989; G (emigracja, poza Rosją i Niemcami) – Zieliński 1935. Z uwagi na brak możliwości oddzielenia pism inspirowanych przez środowiska polskie wydawanych w językach zaborcy (rosyjski, niemiecki) lub litewskim, białoruskim pism tych nie włączono do obliczeń. Zasadę tę zastosowano do pism wydawanych na Kresach oraz tytułów wykazanych w tomie dotyczącym zaboru pruskiego. W komplecie natomiast uwzględniono pisma wydawane na terenie Królestwa.

gdzie z całą pewnością drukowano więcej pism żydowskich (niż wykazane 52) oraz tytułów w innych językach (226), głównie periodyków ukraińskich³.

Tabela 1. Prasa polska w latach 1864–1918 (liczba tytułów)

Język	Polska			Państwa zaborcze			Emigracja	Razem
	Zabór rosyjski	Zabór austriacki*	Zabór pruski	Rosja	Austria	Niemcy		
Polski	2018	2323	613	197	49	125	561	5886
	4954			371				
Żydowski**	231	52 (z)	2	0	0	0	0	285 (n)
Inne języki	393	226 (z)	b.d.	1	b.d.	b.d.	56	686 (n)
Razem	2642	2601	618	198	56	125	617	6857 (n)
	5861			379				
Źródła danych	A	C, D, E, F	B	A	G	B	G	

Objaśnienia: * razem ze Śląskiem Cieszyńskim; ** razem z j. hebrajskim; (z) – dane zanizone; (n) – dane niepewne lub zanizone.

Źródła danych: A, B, C, D, E, F, G – zob. przyp. 2

Najwięcej gazet i czasopism w języku polskim ukazywało się w Galicji (2323 tytuły), nieznacznie mniej w zaborze rosyjskim (2018), zaś najmniej w prowincji pruskiej (613). Pewna liczba pism ukazywała się także w głębi państw zaborczych (371), wśród których najwięcej przypadło na Cesarstwo Rosyjskie (197) i Niemcy (125), mniej natomiast było ich w Austro-Węgrzech (49). Ponadto prasę polską wydawano w 15 innych krajach (razem 561), z czego najwięcej w Stanach Zjednoczonych (387), Francji (48), Szwajcarii (43), Brazylii (28) i Anglii (25). Wykazane liczby wskazują jednoznacznie, że ruch wydawniczy zależał zarówno od warunków prawnoprasowych, jak i czynników społecznych. Przekonuje o tym w szczególności casus Galicji, pod względem liczby wydawnictw górującej nad innymi zaborami, mimo iż była prowincją stosunkowo najbiedniejszą, w której zamieszkiwało mniej Polaków umiejących czytać niż w Królestwie czy zaborze pruskim.

Dokładny obraz przemian przynosi analiza dynamiki rynku prasowego (wykres 3). W latach 1864–1918 liczba jednocześnie wydawanych pism stale rosła; wzrost ten był jednak nierówny i rozpada się wyraźnie na cztery fazy⁴: 1870–1890; 1890–1907; 1907–1914 i 1914–1918. Mniej więcej do 1890 r. cała polska prasa rozwija się podobnie, a jej wzrost jest umiarkowany (średnio o 10 nowych tytu-

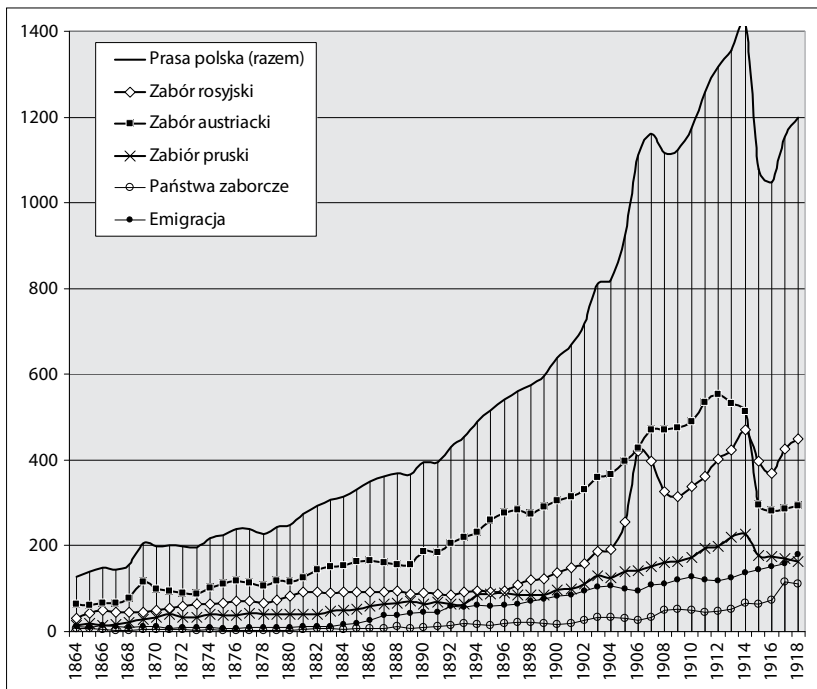
³ Potwierdzają tę hipotezę dane J. Myślińskiego na temat prasy z lat 1881–1913: język ukraiński (78 tytułów), żydowski (70), niemiecki (5), rosyjski (2), francuski (1) – por. Myśliński 1965, s. 117.

⁴ Pomijając pierwsze lata (1864–1870), które można uznać za okres przejściowy.

łów rocznie). Liczba podówczas wydawanych pism wzrasta dwukrotnie i osiąga pułap ok. 400. Warto zaznaczyć, że wzrost ten generują Galicja i zabór pruski, podczas gdy prasa Królestwa tkwi w zastoju.

Od początku lat 90. XIX wieku, gdy aktywizują się masowe ruchy polityczne, rynek prasowy zwiększa dynamikę, osiągając pułap 812 tytułów w 1903 r., i rośnie szybko dalej aż do osiągnięcia liczby 1112 pism w roku 1906. Początkowo rynek poszerzał się umiarkowanie (o około 27 tytułów rocznie) i dopiero w okresie rewolucji zanotował duży skok (przeszło 120 tytułów w 1905 r.). Także w tym okresie ton prasie polskiej nadawała prasa galicyjska (wzrastając z 205 do 470), lecz po okresie rewolucji palmę pierwszeństwa przejęły wydawnictwa królewiackie, których liczba podwoiła się na przestrzeni dwóch lat (ze 192 do 421). W okresie dzielącym upadek rewolucji od wybuchu pierwszej wojny światowej prasa polska utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie i nie licząc drobnych wahań, rośnie dalej z pułapu 1116 (1908 rok) do 1416 pism, który osiąga w przededniu wybuchu wojny. Rok 1914 był zatem szczytowy w całym rozważanym okresie, później podobny stan osiągnęła prasa dopiero w Polsce Odrodzonej na przełomie lat 1924/1925.

Wykres 3. Dynamika rynku prasowego 1864–1918 (tylko tytuły w języku polskim)



Źródło: obliczenia własne.

Na kształt rynku prasowego w ostatnim przedwojennym okresie wpływ miały głównie wydawnictwa galicyjskie i prasa zaboru rosyjskiego. Mimo przejściowej dekonunktury ilość pism w dzielnicy austriackiej rosła umiarkowanie aż do wybuchu wojny (553 w szczytowym roku 1912), podobnie jak prasy wydawanej w dzielnicy pod panowaniem Romanowów, lecz tu dynamika była wyższa. W Królestwie po spadkach w wyniku represji porewolucyjnych (326 pism w 1908 r.) rynek odzyskał siły i rósł dość szybko, osiągając w 1914 r. pułap 471 tytułów.

Dość skomplikowany obraz przynosi analiza ruchu wydawniczego podczas wojny. Na skutek działań militarnych największe straty prasa polska poniosła w ciągu pierwszego roku wojny (pod koniec 1915 r. liczyła 1079 tytułów i niewiele mniej w 1916 – 1048). Potem jednak w miarę wygasania walk na froncie wschodnim (1917 r.) pojawia się coraz więcej inicjatyw i liczba polskich tytułów ponownie rośnie (1154 w roku 1917), osiągając w przeddzień odzyskania niepodległości pułap 1199 pism. W okresie tym największe straty poniosła prasa galicyjska (ilość tytułów spadła o prawie połowę w roku 1915 i już się nie podniosła do końca wojny) oraz zabór pruski, który zanotował relatywnie duży spadek z 227 do 170 w roku 1917. W Królestwie natomiast już od 1916 r. prasa rosła i w przeddzień listopada 1918 r. liczyła 450 tytułów. Pewien wpływ na ogólną statystykę miał też stosunkowo znaczny wzrost inicjatyw wydawniczych w głębi państw zaborczych. Do wybuchu wojny był on niewielki (66 pism). W czasie wojny zapanał jednak na tych terenach znaczny ruch (116 pism w roku 1917). Było to w znacznej mierze zasługą polskich wydawców ewakuowanych do Rosji wraz z cofającą się armią rosyjską. W zupełnym odseparowaniu od wydarzeń krajowych rozwijała się natomiast prasa na emigracji; rosła ona w miarę równym tempem od roku 1871 (7 tytułów) do 1918, gdy osiągnęła pułap 179 pism. W dużej mierze odporna na omówione wcześniej czynniki okazała się prasa zaboru pruskiego, gdyż rosła ona wolno w mniej więcej stałym tempie. Po niewielkich spadkach w roku proklamowania II Rzeszy (1871) rynek prasy rósł stabilnie, osiągając 40 pism w 1874 r., 63 w 1887 oraz 100 w 1901. Potem nieco zwiększył dynamikę i w przeddzień wybuchu I wojny światowej wydawano tu już 227 tytułów.

Tabela 2. Rotacja na polskim rynku prasowym 1864–1918 (prasa w języku polskim)

	Zabór rosyjski		Zabór austriacki*		Zabór pruski		Razem	
	Tytuły	%%	Tytuły	%%	Tytuły	%%	Tytuły	%%
Stan w 1864 r.	31	1,54	63	2,71	14	2,28	108	2,18
Nowe	1987	98,46	2260	97,29	599	97,72	4846	97,82
Zlikwidowane	1568	77,70	2029	87,34	449	73,25	4046	81,67
Stan w 1918 r.	450	22,30	294	12,66	164	26,75	908	18,33
Istniejące 1864–1918	2018	100,00	2323	100,00	613	100,00	4954	100,00

Źródło: obliczenia własne; * razem ze Śląskiem Cieszyńskim.

Statystyczny obraz prasy polskiej staje się bardziej czytelny, jeśli uwzględnimy w nim wskaźniki rotacji (tab. 2). Dla jasności wyводу ograniczymy je do prasy w języku polskim wydawanej na terenach zaborów (bez prasy polonijnej i drukowanej w głębi państw zaborczych). Ogółem pism takich w rozważanym okresie ukazywało się 4954. Na początku ich liczba była niewielka: w 1864 r. ukazywało się ich tylko 108 (tj. 2,18%). Rynek jednak rósł dynamicznie i na przestrzeni badanego okresu pojawiło się 4846 pism nowych (97,82%) i jednocześnie znaczna ich liczba – 4046 – znikła z prasowej mapy (81,67%). W 1918 r. pozostało zatem jedynie 908 tytułów, czyli 18,33% spośród wszystkich istniejących w rozważanym okresie. Mimo iż rotacja była ogromna, rynek prasy poszerzył się w tym czasie przeszło ośmiokrotnie (ze 108 do 908). Pod tym względem polska prasa nie różniła się zbytnio od zachodnioeuropejskiej, gdyż podobny wskaźnik zanotowała wówczas np. prasa Wielkiej Brytanii (wzrost z 550 do 4082) (Paczkowski 1973, s. 67, tab. 2).

Procesy wymiany zachodziły z różnym nasileniem w poszczególnych dzielnicach. W prasie doby popowstaniowej zawieszono lub zlikwidowano aż 81,67% periodyków, zaś najwyższy współczynnik likwidacji zanotowano w Galicji – gdzie upadło aż 87,34% pism. Już w latach 70. i 80. likwidowano tam średnio po 20 tytułów rocznie, zaś w latach 90. – dwukrotnie więcej (ok. 40). Dominowały upadki spowodowane złą kondycją finansową lub chybione inicjatywy, gdyż przypadki zawieszenia wyrokiem sądu były tu stosunkowo rzadkie. W pewnej mierze skutki takie mogły wywierać częste konfiskaty, ale nie wydaje się, by dotyczyły to gazet, czego wymownym przykładem jest *Naprzód*, najczęściej konfiskowany tytuł galicyjski (Buszko 1960). W innych dzielnicach współczynnik likwidacji był niższy. Wyjątkiem na tym tle była tylko prasa Królestwa w dobie rewolucji. W szczytowym roku 1906 zawieszono 186 pism, a rok później 153. W przypadku zaboru rosyjskiego dominowało natomiast zamykanie przez cenzurę, sąd lub policję, choć warto zauważyć, że przypadki likwidacji z przyczyn finansowych nie były rzadkie. Najniższy odsetek likwidacji (73,25%) wystąpił w zaborze pruskim (tylko 5–10 pism rocznie). Dotyczył on głównie nowych inicjatyw, gdyż dłużej istniejące pisma w rozmaity sposób opierały się likwidacji. Mimo licznych procesów sądowych i zasądzenia wysokich kar, do definitywnych upadków dochodziło tu relatywnie rzadko.

Obserwacje powyższe potwierdza analiza żywotności prasy (tab. 3). Najwięcej efemeryd ukazywało się w Królestwie, co w dużej mierze powodował *casus* rewolucji. Gwałtowne zmiany na rynku po 1905 r. sprawiły, że znaczna liczba tamtejszych pism została zawieszona lub zmieniła nazwę (44,1% nie przetrwało nawet roku); jednocześnie w dawnej Kongresówce wydawano najmniej pism długotrwałych, czyli trwających dłużej niż 11 lat (8,8%). Na przeciwnym biegunie lokowały się z kolei pisma z dzielnicy pruskiej, gdzie efemerydy stanowiły jedynie 25,7% (wobec średniej 39,4%), a liczba pism długotrwałych osiągnęła rekordowy odsetek 25,2%.

Tabela 3. Trwałość gazet i czasopism 1864–1918 (tytuły w języku polskim)

	Do 1 roku		2 lata		3–5 lat		6–10 lat		11 i dłużej		Razem
	N	%%	N	%%	N	%%	N	%%	N	%%	N
Zabór rosyjski	890	44,1	408	20,2	363	17,9	178	8,8	179	8,8	2018
Zabór austriacki	913	39,3	402	17,3	397	17,0	279	12,0	332	14,2	2323
Zabór pruski	158	25,7	93	15,1	129	21,0	78	12,7	155	25,2	613
Razem	1961	39,5	903	18,2	889	17,9	535	10,7	666	13,4	4954

Źródło: obliczenia własne.

W okresie popowstaniowym prasa polska ulegała też coraz silniejszej decentralizacji. Wprawdzie wciąż najwięcej wydawano w starych centrach prasowych (Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań), gdzie drukowano 3408 pism, czyli ponad 68% wszystkich tytułów, lecz z wolna rosła rola innych ośrodków. W Królestwie przodowały: Łódź (86), Lublin (81), Płock (44), Radom (34), Piotrków (33), Częstochowa (32), Włocławek (32), Kielce (28), Sosnowiec (22). Na ziemiach zabranych przede wszystkim Wilno (110), gdzie prasa odrodziła się po 1905 r. W zaborze austriackim: Tarnów (52), Przemyśl (48), Stanisławów (40), Kołomyja (26), Nowy Sącz (26), Jarosław (20); na Śląsku Cieszyńskim: Cieszyn (39) i Biała (31). Pod panowaniem pruskim: Bytom (31), Katowice (30), Toruń (25), Grudziądz (22), Opole (22), Królewska Huta (19), Bydgoszcz (16), Gdańsk (15), Pelplin (15). Do rangi dużych ośrodków wydawniczych awansowało kilka miast amerykańskich: Chicago (95), Nowy Jork (42), Milwaukee (33), Buffalo (26). Wiele tytułów ukazywało się w głębi państw zaborczych, szczególnie w Petersburgu (62), Kijowie (57), Wiedniu (41) i Berlinie (40).

Tabela 4. Prasa w języku polskim 1864–1918 według częstotliwości wydawania

	Zabór rosyjski		Zabór austriacki		Zabór pruski	
	Liczba tyt.	%%	Liczba tyt.	%%	Liczba tyt.	%%
Gazety (2–7 x tyg.)	224	11,10	141	6,07	100	16,31
Tygodniki/dwutyg.	692	34,29	953	41,02	264	43,07
Inne	1102	54,61	1229	52,91	249	40,62
Razem	2018	100,00	2323	100,00	613	100,00

Źródło: obliczenia własne.

W rozważanym okresie rozpoczyna się także proces różnicowania się publiczności czytelniczej pod względem częstości kontaktu z prasą. Bez wątpienia duży wpływ na to zjawisko miały uwarunkowania społeczne (m.in. poziom zamożności i oświaty), stąd wystąpiły tu silnie różnice terytorialne. Pewne światło na to zagadnienie rzuca analiza częstotliwości w przekroju terytorialnym (tab. 4). Naj-

silniejszy kontakt z prasą nawiązali czytelnicy z zaboru pruskiego. W dzielnicy tej wydawano wprawdzie tylko 100 gazet (dzienników i pism wydawanych częściej niż raz w tygodniu), lecz stanowiły one aż 16,31% wydanych tu tytułów. Dla porównania odsetek ten w zaborze rosyjskim był o 1/3 niższy (11,1%), zaś w Galicji utrzymywał się na poziomie aż 2,5-krotnie niższym (6,07%). Zależności te potwierdzają szcątkowe informacje o nakładach. Na przykład w roku 1900 *Katolika* drukowano w 20 tys. egz., zaś w Poznańskim jednorazowe nakłady gazet dochodziły do 125 tys. egz. (Glensk 1978, s. 147; Myśliński 1988, s. 51). W Królestwie wprawdzie nakłady dzienników były wysokie (np. w 1901 r. w Warszawie drukowano 119,7 tys. dziennie) (Kmieciak 1965, s. 149–150), lecz równolegle adresowano je do znacznie większej liczby odbiorców. W Galicji natomiast były one średnio o połowę niższe (w 1901 r. drukowano dziennie 63 tys. egz. dzienników, z tego 45,6 tys. egz. we Lwowie, a 17,4 tys. w Krakowie) (Myśliński 1965, s. 122–123).

W rozważanym okresie prasa podlegała także dużym zmianom jakościowym. Przejawiały się one w wielu aspektach, niemniej największy wpływ na jej zasięg i obieg wywarło wykształcenie się nowych typów pism. Zasadniczą rolę odegrała prasa polityczna i partyjno-polityczna. Jej rola wobec braku instytucji ogólnopolskich (oraz przedstawicielskich w dwóch zaborach) była doniosła, gdyż – jak słusznie zauważa J. Myśliński – po części zaczęła spełniać funkcje ogólnopolskiego parlamentu i łącznika (Myśliński 1982, s. 8). Kolebką prasy politycznej była Galicja, gdzie początkowo rozwijały się periodyki konserwatystów, liberałów i demokratów. Od początku lat 90. nastąpił jednak stopniowy rozwój ruchów masowych (ludowych, socjalistycznych, narodowych), a w ślad za tym eksplozja ich organów. W Królestwie (nie licząc pism nielegalnych i organów ugodowców) proces ów był opóźniony, lecz z całą mocą ujawnił się po 1905 r. W mniej jaskrawej formie wystąpił także w zaborze pruskim od przełomu stuleci. W dzielnicy tej jednak miał specyficzne oblicze, gdyż podziały polityczne przysłał tu solidaryzm narodowy w walce z zaborcą.

Druga połowa XIX wieku to także czas silnego wzrostu liczby pism kierowanych do włościan. Były one rozmaitego rodzaju. Począwszy od utrzymanych w tonie solidarystycznym „pism dla ludu” (np. *Zorza*), poprzez tytuły akcentujące upodmiotowienie chłopów (np. *Gazeta Niedzielną*), aż po periodyki partii chłopskich (*Przyjaciel Ludu*, *Zaranie*) i wydawnictwa innych nurtów ideowych (*Krakus*, *Polak*). Proces wkraczania wydawnictw prasowych na wieś był jednak poważnie ograniczony ze względu na warunki materialne i brak umiejętności czytania. Stąd większe postępy widoczne były w zaborze pruskim i w niektórych regionach Galicji.

Powolnym przemianom uległa też prasa codzienna. W okresie tym wyodrębniają się pisma masowe (popularne na Zachodzie, a w kraju stosunkowo jeszcze nieliczne). Ich rozwój zapoczątkowały wprawdzie już w latach 70. gazety warszawskie (*Kurier Warszawski*, *Kurier Poranny*), lecz dynamiczny rozwój zanotowały dopiero od początku XX wieku (*Goniec Poranny/Wieczorny*, a nade

wszystko *Ilustrowany Kurier Codzienny*). Różne zmiany pojawiły się też na łamach tzw. „poważnych” gazet. Przędowały w tym zakresie m.in. organy ugodowców (*Czas*, *Dziennik Poznański*, *Słowo*), choć wysoki poziom prezentowały także niektóre pisma innych ugrupowań (np. endeckie *Słowo Polskie*, czy socjalistyczny *Naprzód*).

Spośród wielu zmian na podkreślenie zasługuje ewolucja układu treści, który na przełomie XIX i XX w. zmienił się z układu działowego, eksponującego dział jako całość, na układ tytułowo-działowy, eksponujący oprócz działu także konkretne informacje (Myśliński 1973, s. 187–210). Stopniowo pojawiają się też nowe gatunki prasowe, szczególnie: felieton, wywiad prasowy, krótki komentarz, okresowe przeglądy wydarzeń. Ewoluuje również ich układ graficzny. Zmiany formuły gazet na początku XX wieku trafnie obrazują słowa Bartłomieja Golki:

wydawano je w dużych formatach (np. *Kurier Codzienny* około 40 x 55 cm) i na czterech szpaltach, jednak przy zachowaniu łamania blokowego, symetrycznego, bez zróżnicowania ilości szpalt w poszczególnych artykułach. Tytuły najczęściej zajmowały szerokość jednej szpalty, czyli przypominały dzisiejsze śródtytuły. Z wielkością formatów nie szła w parze dynamika układu mimo klisz nieraz na wysokim poziomie i niezłej jakości papieru. Tym, co z każdym rokiem wpływało jednak na ożywienie wyglądu gazet, były reklamy, zajmujące pod koniec pierwszego dziesięciolecia znaczną część ich powierzchni (Golka 1971, s. 289–299).

Równolegle poszerza się i różnicuje oferta. Z dużym powodzeniem drukowane są pisma satyryczne i ilustrowane oraz periodyki fachowe i naukowe. Dodajmy, że ostatni typ wydawnictw był przy tym najczęściej otwarty na uczone ze wszystkich zaborów, stąd pisma naukowe w odróżnieniu od pozostałych typów miały zwykle charakter ogólnopolski.

Przez cały okres powojenny postępują też rozmaite procesy zapoczątkowane jeszcze w I połowie XIX wieku (komercjalizacja, specjalizacja, wzrost znaczenia reklam i ogłoszeń). Z kolei potrzeba specjalizacji nasila proces wyodrębniania specyficznej grupy zawodowej – profesjonalnych dziennikarzy. W II połowie XIX wieku określenie „dziennikarz” – „literat” przestaje być synonimem. Według Darii Nałęcz początek zmian datuje się na lata 70. XIX wieku i w głównej mierze dotyczy dużych pism codziennych (Nałęcz 1980, s. 85–93). Oczywiście w etos polskich dziennikarzy tego okresu silnie wpisane było narodowe posłannictwo, lecz obok ideowej otoczki – zauważa J. Myśliński – formułuje się już kryteria kwalifikacji niezbędnych do wypełniania podstawowych zadań tego zawodu (Myśliński 1978, s. 17). W dużych redakcjach widoczny jest już wyraźny podział pracy (m.in. komentator, felietonista, korespondent i reporter) i specjalizacja tematyczna (dział miejski, polityka, gospodarka, sport itp.). Z wolna krystalizują się również zorganizowane formy współpracy – pierwszy zjazd dziennikarzy polskich odbył się w Krakowie w 1868 r., następny w 1894 w Lwowie. Powstają pierwsze organizacje samopomocowe: najpierw we Lwowie (1892), potem w innych dzielnicach (w 1899 r. w Warszawie i 1905 r. w Poznaniu) oraz pierwsze organizacje ściśle zawodowe: warszawskie Towarzystwo

Literatów i Dziennikarzy Polskich (1905 r.), czy Syndykat Dziennikarzy Krakowskich (1912 r.).

W przeddzień wybuchu pierwszej wojny światowej prasa polska osiągnęła stosunkowo wysoki poziom rozwoju. W trzech zaborach i na emigracji ukazywało się w 1914 r. 1416 tytułów, zróżnicowanych typologicznie i reprezentujących różne nurty ideowe. Według oceny J. Myślińskiego w niektórych regionach (zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich w zaborze pruskim) występowało już tak silne nasycenie prasą, że przypominało to sytuację z lat międzywojennych (Myśliński 1978, s. 22).

Bibliografia

- Berger J. (1993). Źródła, publikacje i organizacja badań statystyki demograficznej na ziemiach polskich w okresie 1795–1918. W: A. Wyczański (oprac.). Historia Polski w liczbach. Ludność, terytorium (s. 51–65). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Buszko J. (1960). Walka „Naprzodu” z cenzurą (1892–1914). *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 5/6, s. 120–129.
- Chwalba A. (2000). Historia Polski 1795–1918. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Garlicka A. (1978). Spis tytułów prasy polskiej 1865–1918. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Gieysztorowa I. (1981). Ludność. W: A. Mączak (red.). Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku. T. 1 (s. 429–441). Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Glensk J. (1978). Nakłady prasy polskiej na Śląsku (1789–1939). *Studia Śląskie. Seria Nowa*, t. 34, s. 115–160.
- Golka B. (1971). Rozwój drukarstwa prasowego i układu graficznego prasy polskiej do roku 1939. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, z. 3, s. 277–302.
- Gzella G. (2004). „Przed wysokim sądem”. Procesy prasowe polskich redaktorów czasopism dla chłopów w zaborze pruskim. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Hombek D. (2010). O potrzebie nowej bibliografii polskich gazet i czasopism. *Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy*, t. 2, s. 13–33.
- Jakubek M. (2004). Prasa krakowska 1795–1918. Bibliografia. Kraków: Wydaw. Naukowe DWN.
- Jarowiecki J. (2002). Prasa lwowska w latach 1864–1918. Bibliografia. Kraków: Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Kalembka S. (1976). Czasopiśmiennictwo emigracji popowstaniowych XIX wieku. W: J. Łojek (red.). Prasa polska w latach 1661–1864 (s. 346–355). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kmieciak Z. (1965). Wydawnictwa periodyczne w Królestwie Polskim w latach 1868–1904. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, z. 2, s. 142–160.
- Kolasa W.M. (2013). Historiografia prasy polskiej (do 1918 roku). Naukometryczna analiza dyscypliny 1945–2009. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Kołodziej E. (1982). Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Korczak B. (1968). Bibliografia prasy polskiej 1832–1864. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Krzyżanowski A., Kumaniecki K. (1915). Statystyka Polski. Kraków: Polskie Towarzystwo Statystyczne.

- Kukło C. (oprac.) (2012). *Zarys historii Polski w liczbach*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Łojek J. (1965). Statystyka prasy polskiej okresu 1661–1831. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, z. 1, s. 5–22.
- Łojek J. (red.) (1976a). *Prasa polska w latach 1661–1864*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Łojek J. (red.) (1976b). *Prasa polska w latach 1864–1918*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Molik W. (1983). Dziennikarze polscy pod panowaniem pruskim 1890–1914. Próba charakterystyki. W: R. Czepulis-Rastenis (red.). *Inteligencja polska XIX i XX wieku*. T. 3 (s. 112–186). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Myśliński J. (1965). Nakłady prasy społeczno-politycznej w Galicji w latach 1881–1913. Cz. 1. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, z. 1, s. 115–133.
- Myśliński J. (1973). Z badań nad układem zawartości polskiej prasy na przełomie XIX i XX wieku. Prasa ugrupowań konserwatywnych i partii socjalistycznych. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, z. 2, s. 187–210.
- Myśliński J. (1978). Próba określenia miejsca i roli prasy w dziejach społeczeństwa polskiego doby powstaniowej. *Dzieje Najnowsze*, nr 3, s. 5–27.
- Myśliński J. (1982). *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Myśliński J. (1988). Prasa polska w dobie powstaniowej. W: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław. *Dzieje prasy polskiej* (s. 48–89). Warszawa: Interpress.
- Nałęcz D. (1980). Rozwój prasy a kształtowanie się zawodu dziennikarskiego na ziemiach polskich. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, nr 2, s. 85–93.
- Paczkowski A. (1973). *Czwarta władza. Prasa dawniej i dziś*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Sokołowska S. (red.) (2000). *Bibliografia Historii Polski XIX i XX wieku*. T. 3, wol. 1. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Sokołowska S. (red.) (2010). *Bibliografia Historii Polski XIX i XX wieku*. T. 3, wol. 2. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Tomaszewski E. (1968). *Kształtowanie się kapitalistycznych przedsiębiorstw prasowych w Warszawie (1851–1860)*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zahradnik S. (1989). *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach Czechosłowacji w latach 1848–1938*. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich.
- Zieliński S. (1935). *Bibliografia czasopism polskich zagranicą 1830–1934*. Warszawa: Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

STRESZCZENIE

Statystyka i geografia prasy polskiej 1832–1918

Artykuł zawiera zwięzłą charakterystykę rozwoju prasy polskiej w latach 1832–1918. Głównym celem opracowania jest precyzyjne określenie jej ilościowego wzrostu oraz terytorialnego rozmieszczenia. Źródłem do badań były dane z analizy wszystkich (w tym najnowszych) źródeł dokumentacyjnych. Ustalono, że w latach 1832–1864 na ziemiach polskich i emigracji ukazywało się 626 tytułów, z czego 185 wydawano w zaborze rosyjskim, 161 w zaborze austriackim, 130 w dzielnicy pruskiej oraz 150 na emigracji. Po powstaniu styczniowym prasa polska rozwijała się znacznie szybciej. W latach 1864–1918 ukazało się aż 5886 tytułów drukowanych w języku polskim. Najwięcej gazet i czasopism ukazywało się w Galicji (2323), nieco mniej w zaborze rosyjskim (2018), zaś najmniej w prowincji pruskiej (613); prasę polską

wydawano także w głębi państw zaborczych (371), z czego 197 w Cesarstwie Rosyjskim, 125 w Niemczech oraz 49 w monarchii austro-węgierskiej. Ponadto prasę polską wydawano w 15 innych krajach (razem 561): w Stanach Zjednoczonych (387), Francji (48), Szwajcarii (43), Brazylii (28), Anglii (25) itd.

Słowa kluczowe: prasa polska, historia prasy, statystyka prasy, geografia prasy, historia Polski XIX wieku